

UNIwersYTET WROcŁAWSKI
Biblioteka Wydziału Prawa

22836



r. WŁADYSŁAW MIKUSZEWSKI

Exemplarz udostępniany w czytelni

BIBLIOTEKA
Zakładu Procesu Cywilnego
Uniwersytetu Wrocławskiego

INTERPRETACJA TRAKTATÓW PRZEZ SĄDY POLSKIE



WE LWOWIE
NAKŁADEM AUTORA

Drukiem Pierwszej Związkowej Drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4

1934

Odbitka z »Czasopisma Sędziowskiego«, Rocznik VIII. Nr 6. z r. 1934



Powszechnie uitało się mniemanie, że prawo narodów, jako regulujące życie między państwami jest stosowane tylko przez organa służby zagranicznej państwa. Wystarczy jednak przeglądnąć choćby tylko nasze orzecznictwo sądowe, by przekonać się ile razy sądy znajdowały się wobec konieczności rozstrzygnięcia konkretnego wypadku na podstawie prawa narodów i to tak w dziedzinie prawa karnego jak i cywilnego. Na setki już liczące się orzeczenia oparte na prawie narodów są chyba wystarczającym argumentem, że organa prawa wewnętrznego stosunkowo często muszą to prawo stosować.

W związku ze stosowaniem prawa narodów przez organa prawa wewnętrznego, a więc i sądy, wylania się szereg kwestyj i wątpliwości. W dzisiejszej praktyce międzynarodowej niepodzielnie panuje t. zw. dualizm, wedle którego prawo narodów i prawo wewnętrzne państw, należących do społeczności rządzącej się prawem narodów, tworzy dwie zupełnie odrębne gałęzie prawa różniące się co do źródła, podmiotów, podstawy mocy wiążącej i t. d. Prostą konsekwencją tej tezy jest, że normy prawa narodów nie mają mocy na terenie prawa wewnętrznego i odwrotnie. Ponieważ jednak skuteczność znacznej części norm prawa narodów tak pospolitego¹⁾ jak i traktatowego zależy od zastosowania ich na wewnątrz (przywileje dyplomatyczne, traktaty handlowe, osiedleńcze, ekstradycyjne i t. d.) musi istnieć pewien akt prawny, któryby tym normom nadał moc wiążącą na wewnątrz. Różne państwa różnie ten problem rozwiązują, przyczem bardzo często akt ten jest inny dla prawa pospolitego, a inny dla traktatowego. W Polsce niema przepisu ustawowego, któryby tę kwestję normował. Odnosnie do prawa traktatowego²⁾ Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że z reguły traktat wiąże sądy, jeśli został ratyfikowany i ogłoszony w Dzienniku Ustaw³⁾. Wówczas należy go traktować tak, jak ustawę. W ten sposób powstaje norma, która formalnie jest normą prawa wewnętrznego, materialnie jednak pozostaje tem czem była, to jest normą prawa narodów. I właśnie ten podwójny charakter takiej normy jest źródłem owych kwestyj i wątpliwości, o których wspomniano poprzednio. Z pomiędzy owych zagadnień wątpliwych na pierwszy plan wybijają się: zagadnienie stosunku ustawy do traktatu (ustawa wcześniejsza — traktat późniejszy i odwrotnie), zagadnienie interpretacji traktatów, zagadnienie wpływu zgaśnięcia traktatu na terenie międzynarodowym na jego moc wiążącą na terenie wewnętrznym, zagadnienie stosunku traktatu do traktatu (np. sądy polskie nieraz musiały się zastanawiać nad stosunkiem traktatu ryskiego, konwencji genew-

¹⁾ Vide Ehrlich „Prawo Narodów“ wyd. II, str. 19

²⁾ Artykuł niniejszy zajmuje się tylko traktatami, dlatego pozostawia się na uboczu kwestję prawa pospolitego.

³⁾ Wyrok N. T. A. z 21 grudnia 1927 L. Rej. 473/27, ZbWNTA V nr. 1345, wyrok S. N. z dnia 11 grudnia 1930 I C 1285/30, ZbOSW 1930 I nr. 224, wyrok S. N. z dnia 5 kwietnia 1929 SN V C 175/28, ZbOSN I 1 nr. 27, wyrok S. N. z dnia 7 listopada 1929 C 2343/28 OSP IX nr. 451 i inne.



skiej z r. 1922 i traktatu w Saint-Germain do traktatu wersalskiego. zwłaszcza, gdy chodziło o kwestje związane z obywatelstwem).

Ze względu na to, że omówienie tych wszystkich kwestyj zabrałoby zbyt dużo miejsca, w niniejszym artykule będzie rozważana jedynie kwestja interpretacji traktatów przez sądy polskie.

Każdy system prawny obowiązujący na ziemiach polskich ma swoje normy interpretacyjne i prawo narodów, które wedle przeważającej jeszcze dzisiaj tezy, jest zupełnie od prawa wewnętrznego odrębne, w konsekwencji musi też mieć odrębne, odpowiadające swoim specyficznym cechom normy interpretacyjne. Ponieważ znów między prawem narodów a prawem wewnętrznym istnieje różnica w najbardziej zasadniczych momentach, mianowicie odnośnie do źródła prawa i podstaw jego mocy wiążącej, różnica zatem między normami interpretacyjnymi prawa wewnętrznego a prawa narodów musi też być zasadnicza.

Idzie zatem o to, czy sądy interpretując traktaty międzynarodowe stosują normy prawa wewnętrznego czy normy prawa narodów. Kwestja ta jest bardzo ważna, gdyż niejednokrotnie zastosowanie fałszywych norm interpretacyjnych może wypaczyć całe orzeczenie.

II.

Sąd Najwyższy uważa, że posiada kompetencję do interpretowania traktatów ⁴⁾. Stwierdził to Sąd wyraźnie w orzeczeniu z dnia 15 czerwca 1930 r. Rw. 1515/29:

„Interpretować przepisy traktatu... ma tedy Sąd...” ⁵⁾.

W orzeczeniu znów z dnia 11 grudnia 1930 SN. I. C. 1285/30 Sąd wyjaśnił na czem tę swoją kompetencję opiera:

„...wykładnia traktatu podlega kontroli kasacyjnej jako dotycząca umowy międzynarodowej, ratyfikowanej przez Sejm i we właściwym trybie opublikowanej a więc mającej moc i znaczenie ustawy krajowej...” ⁶⁾.

Innemi słowy sądy mają prawo interpretować traktaty po ich ratyfikacji i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, ponieważ mają one znaczenie ustawy wewnętrznej.

Na pytanie, które skolei się nasuwa, a mianowicie jakie normy należy stosować przy wykładni traktatów, Sąd Najwyższy nie daje wyraźnej odpowiedzi. Nie wypowiada się on jasno nawet przy sposobności zmieniania wyroku jednego z sądów apelacyjnych małopolskich, który traktat w Saint-Germain interpretował przy zastosowaniu § 6 i 914 uc. ⁷⁾. Raz tylko stwierdza Sąd Najwyższy bardzo ogólnie, że:

„Przepisy prawa cywilnego do stosunków prawa międzynarodowego nie mają bezpośrednio zastosowania” ⁸⁾.

⁴⁾ W Prusiech rozporządzenie królewskie z r. 1823 nakazywało sądom przed rozstrzygnięciem o sprzecznych twierdzeniach stron w przedmiocie interpretacji traktatu lub jego ważności czy zastosowalności zwracać się o wyjaśnienie do Min. Spraw Zagr. i tem wyjaśnieniem wyłącznie się kierować. (Ehrlich: Prawo Narodów II wyd., str. 254).

We Francji ustaliła się judykatura, że sądy mogą interpretować traktaty tylko o ile chodzi o interesy prywatne a zatem nie jeżeli chodzi o zagadnienie międzynarodowego porządku publicznego, w tym wypadku sądy zwracają się do rządu po oficjalną interpretację (ibid 255).

⁵⁾ OSP X nr. 165.

⁶⁾ ZbOSN I 1930 nr. 224 1.

⁷⁾ OSP I nr. 328.

⁸⁾ OSP I nr. 15.

a interpretując traktat w St. Germain w orzeczeniach z dnia 5 listopada 1925 r. C 41/25 i z dnia 16 czerwca 1930 Rw. 1515/29 mówi o

„ogólnych zasadach tłumaczenia przepisów prawnych“⁹⁾.

Badając jednak odnośną praktykę Sądu Najwyższego musi się dojść do przekonania, że Sąd ten nie powołując się na prawo narodów, stosuje faktycznie przy interpretacji traktatów szereg norm interpretacyjnych tego prawa i to norm zasadniczych.

Normy te można zestawić w następujący sposób:

Celem interpretacji traktatu jest wykrycie woli stron kontrahujących. Zasadę tę stwierdza Sąd kilkakrotnie.

I tak interpretując traktat ryski w orzeczeniu z dnia 27 listopada 1927 SN I C 914/27 Sąd Najwyższy mówi:

„...należy przypuszczać, że zamiarem układających się państw było...“¹⁰⁾.

To samo mówi Sąd przy sposobności interpretacji umowy polsko - czeskiej z 23 kwietnia 1925:

„...niezamieszczenie po słowach „przy spłacie wierzytelności hipotecznych“ spójnika „i“ lub „oraz“ i powtórzenie przy tych słowach przyminka „przy“ świadczy o zamiarze stron kontrahujących oddzielenia...“¹¹⁾.

Jeszcze silniej zasadę tę Sąd podkreślił przy sposobności interpretacji traktatu w Saint - Germain:

„...i gdyby zajęcie to nie odpowiadało woli stron zawierających traktat... to bezwarunkowo byłoby to musiało znaleźć swój wyraz w odmiennej stylizacji art. 208 „...“¹²⁾.

A w orzeczeniu z dnia 16 czerwca 1930 Rw. 1515/29 Sąd stwierdził, że:

„...żadna bowiem wykładnia nie może prowadzić do zmiany wyraźnej i nie budzącej wątpliwości woli stron układających się...“¹³⁾.

Z przyjętej zasady, że celem interpretacji jest wykrycie woli stron, wynika, iż Sąd Najwyższy przy interpretacji traktatu szukać będzie środków, które mu wolę stron zawierających traktat pozwolą ustalić, jeśli nie wynika ona jasno z danego przepisu traktatu.

Środki te są następujące:

1. historia powstania umowy a więc dokumenty, oświadczenia, protokoły obrad i t. d., będące w związku z powstaniem umowy.

W orzeczeniu z dnia 16 czerwca 1930 Rw. 1515/29 Sąd Najwyższy interpretując traktat w St. Germain, opiera się na pertraktacjach między kontrahentami tej umowy:

„Chęć traktowania Habsburgów lepiej niż panujących niemieckich nie jest niczem stwierdzona. Pogląd państw sprzymierzonych i stowarzyszonych na rolę dynastji w Austrii ilustruje zwrot użyty w odpowiedzi konferencji pokojowej na uwagi delegacji austriackiej cytowany w sprawozdaniu tej delegacji (Berichte tom II, str. 340), że mocarstwom uczestniczącym w tej konferencji zmiana formy rządu w Austrii ułatwia dążenie do nawiązania przyjacielskich stosunków z Austrią. Zatem wzgląd na rodzinę austriacko-węgierską nie mógł wpłynąć na odchylenie od konsekwentnego stosowania wyżej wymienionych zasad ogólnych traktatu w kierunku materialnej odpowiedzialności członków tej rodziny“¹⁴⁾.

⁹⁾ OSP V nr. 165 i OSP X nr. 165.

¹⁰⁾ ZbOSN 1927 nr. 109.

¹¹⁾ ZbOSN I 1930/I nr. 224.

¹²⁾ OSP X nr. 165.

¹³⁾ OSP X nr. 165.

¹⁴⁾ OSP X nr. 165.

W tym samym wyroku Sąd mówi:

„Konsekwencyj tych nie może zmienić fakt, że korespondencja między konferencją pokojową a delegacją austriacką, odbywała się wyłącznie w języku francuskim...”¹⁵⁾.

i

„Skład konferencji pokojowej i jej sposób działania nie wskazują wcale...”¹⁶⁾.

2. motywy, które mogły kierować państwem w przyjmowaniu pewnego zobowiązania traktatowego:

„...w interesie Austrii leżało uzyskać jak najkorzystniejsze dla siebie warunki ze względu na szczupłe zasoby tego państwa, co stwierdza art. 178”¹⁷⁾.

3. traktaty zawarte współcześnie:

„Najdobitniej występuje brak podstawy dla przyjęcia charakteru quasi publicznego pewnych kategorii majątku rodziny panującej przy porównaniu art. 256 traktatu wersalskiego z art. 208 traktatu St. Germain”¹⁸⁾.

4. momenty, które zaszły po zawarciu umowy jak np. oświadczenia państw zainteresowanych, sposób wykonania traktatu i t. p.

I tak w orzeczeniu z 11 grudnia 1930 SN IC 128/30 Sąd Najwyższy mówi:

„ze potwierdza nietrafność przytoczonej w wyroku Sądu Apelacyjnego wykładni art. 61... uzasadnienie wniosku o ratyfikacji umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką z dnia 23 kwietnia 1925 r. złożone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr. 2052), w którym jest zaznaczone, że „Polska utrzymywała ograniczenie z par. 43 ustęp 2 ustawy waloryzacyjnej z dnia 14 maja 1924 r. do wszelkich wierzytelności z wyjątkiem hipotecznych i konwersji papierów procentowych” a również także uzasadnienie przedstawione przez Rząd czechosłowacki Narodowemu Zgromadzeniu Republiki Czechosłowackiej, zawierające wyjaśnienia...; powyższe urzędowe oświadczenia, pochodzące od miarodajnych czynników, które brały udział w zawarciu umowy między Polską a Czechosłowacją, winny mieć ważne znaczenie przy wykładni tej umowy jako mogące służyć za źródło ustalenia woli stron kontrahujących”¹⁹⁾.

Drugi raz tę zasadę stwierdził komplet całej Izby I w orzeczeniu z dnia 8 listopada 1926 SN I C 260/25:

„Wreszcie jak przekonywa przytoczone podczas dyskusji sejmowej w sprawie ustawy o zatwierdzeniu konkordatu... wyjaśnienie na komisji sejmowej przedstawicieli Rządu, przez których konkordat był podpisany...”²⁰⁾.

Ponadto w kilkakrotnie już cytowanym orzeczeniu z 16 czerwca 1930 Rw. 1515/29 Sąd Najwyższy mówi:

„Taka wykładnia tego przepisu godzi nie tylko tekst francuski z tekstem angielskim, ale odpowiada też temu znaczeniu, jakie jednomyślnie przyjęły bez wyjątku państwa, powstałe na terytorjum dawnej monarchii austro-węgierskiej, lub też uzyskujące część jej terytorjum. Język włoski jest tekstem redakcyjnym traktatu; Włosi byli współautorami traktatu, inne państwa brały mniej lub więcej wybitny udział w pracach konferencji pokojowej, zatem interpretacja spornego przepisu przez te państwa stanowi dalszy poważny argument, za trafnością przyjętej wykładni”²¹⁾.

¹⁵⁾ Ibidem

¹⁶⁾ Ibidem.

¹⁷⁾ Orzeczenie z 12 czerwca 1921 Rw. 1140/21 OSP I nr. 328.

¹⁸⁾ Orzeczenie z 16 czerwca 1930 Rw. 1515/29 OSP X nr. 165.

¹⁹⁾ ZbOSN 1930 I nr. 224.

²⁰⁾ ZbOSN 1926 nr. 172.

²¹⁾ OSP X nr. 165.

Należy tu jednak zaznaczyć, że takie oświadczenia nigdy nie będą dla sądu stanowić interpretacji autentycznej. Tę dla sądu dać może tylko ustawa:

„Zgoda Austrii i Polski co do wykładni przepisu art. 208 traktatu w St. Germain nie może mieć wprawdzie wpływu decydującego w sporze, jak to mylnie zdaje się przyjmować zaskarżony wyrok. Z chwilą ratyfikacji i ogłoszenia traktatu w Dzienniku Ustaw przepisy jego zawierające treść prawnoprywatną wiążą zarówno państwa jak i dotknięte nimi osoby prywatnoprawne. Interpretować przepisy traktatu w sposób wiążący interesowaną stronę powodową ma tylko sąd lub władza ustawodawcza a nie władza administracyjna. Zgodna wykładnia przepisu jest jednak wymownym wyrazem woli stron układających się i w tem znaczeniu miarodajnym wskaźnikiem przy interpretacji przepisu art. 208 przez Sąd“²²⁾.

Izba III sekcja 2 w orzeczeniu z 8 lipca 1929 V C 646/22 stwierdza:

„Gdy zaś w tym związku jako termin wytyczny ustanawia ustawa dzień 11 listopada 1918 r. to jest chwilę zawarcia rozejmu, dostarcza zarazem autentycznej interpretacji art. 256 w tym sensie...“²³⁾.

Z podstawową zasadą interpretacji traktatów, że celem jej jest ustalenie woli stron, łączy się zagadnienie jak należy interpretować traktaty spisane w kilku językach. I tym razem, zgodnie z odnośną normą prawa narodów, Sąd Najwyższy przyjmuje, że taki traktat należy interpretować mając na uwadze wszystkie teksty. Dopiero gdy między tekstami powstanie rozbieżność, której nie będzie można absolutnie usunąć, należy oprzeć się na tekście oznaczonym przez traktat jako autentyczny.

Po kilku wahaniach²⁴⁾ Sąd ustalił ostatecznie powyższą zasadę w orzeczeniu Izby III sek. 1, z 16 czerwca 1930 Rw. 1515/29:

„Z postanowienia art. 381, iż tekst traktatu został zredagowany w językach francuskim, angielskim i włoskim oraz, że w razie rozbieżności ma być miarodajny tekst francuski... wynika moc wiążąca wszystkich trzech tekstów jako redakcyjnych a zatem autentycznych o ile nie zachodzi rozbieżność między nimi. Stwierdzenie rozbieżności jest więc konieczne dla odebrania tekstom i angielskiemu i włoskiemu ich zasadniczej równorzędności z francuskim. Wola stron układających się szła w tym kierunku, aby przy rozstrzyganiu konkretnego zagadnienia prawnego na podstawie traktatu brano pod uwagę wszystkie teksty, jako wyraz woli układających się stron; ażeby badano, czy teksty te zawierają tą samą treść, czy też treść różną pod względem rzeczowym i logicznym. W tym ostatnim jedynie wypadku ma być miarodajny tekst francuski... Argumentacja, że jedynie i bezwarunkowo wiążącym jest tekst francuski, bo w razie zgodności tekstów i tak tekst francuski nie może niczego innego oznaczać, jak inne teksty a w wypadku rozbieżności tekst francuski ma moc wiążącą z pominięciem innych tekstów, wyraża konsekwencję, która bez względu na jej logiczną wartość — nie jest wyrazem woli stron układających się lecz obejściem jej...

Za interpretacją art. 381 traktatu bronioną przez stronę powodową nie przemawia też wcale okoliczność, że treść traktatu St. Germain została po ratyfikację ogłoszona przez Polskę w częściach II—XII jedynie w języku francuskim. Skoro ratyfikowano traktat w całej rozciągłości to art. 381 tego traktatu ma w Polsce zastosowanie z wszelkimi konsekwencjami, z jego brzmienia wynikającymi... Niema też żadnego logicznego powodu, do omija-

²²⁾ Orzeczenie Izby III sek. 1 z 15 czerwca 1930 Rw. 1515/29 OSP X nr. 165.

²³⁾ OSP IX nr. 134.

²⁴⁾ W orzeczeniu z 20 marca 1927 III R 225/27 Sąd stwierdził:

„powoływanie się na tekst angielski traktatu... jest zbytne wobec klauzuli końcowej, dającej pierwszeństwo tekstowi francuskiemu“. PPA 1927, nr. 269.

Również w orzeczeniach z 12 lipca 1921 R 1140/21 OSP I nr. 328 i z 24 stycznia 1928 r. Rw. 2519/27 PPA 1928, nr. 238 interpretując traktat w St. Germain Sąd Najwyższy oparł się tylko na tekście francuskim.

nia angielskiego tekstu autentycznego przy wykładni tekstu francuskiego jak długo oczywiście tekst angielski nie wykazuje przy szczegółowym rozbiórce rzeczowej sprzeczności z tekstem francuskim“²⁵⁾.

Natomiast dla interpretacji traktatu niema znaczenia język państwowy, w którym nastąpiło jego ogłoszenie:

„Urzędowe tłumaczenie polskie słowa te tłumaczy.. Żadne z tych określeń nie jest dla Sądu wiążące, gdy polski tekst wersalskiego traktatu pokoju niema znaczenia decydującego wobec przepisu art. 440, że miarodajnym jest tekst angielski i francuski...“²⁶⁾.

Jeżeli chodzi o ustalenie znaczenia pewnego terminu technicznego użytego w traktacie, Sąd opiera się na znaczeniu, jakie dany termin ma w systemie prawnym kraju, w którego języku termin ten został użyty.

„Wyrazy traktatu „*tous biens et propriétés*“ można tłumaczyć tylko w myśl art. 516 u. c francuskiej...“²⁷⁾.

i

„ze przy wykładni powołanego terminu „nadane“ należy brać w rachubę odpowiedni termin, użyty w tekście rosyjskim traktatu... Termin ten zaczerpnięty z prawa cywilnego rosyjskiego . . nie zupełnie odpowiada przytoczonemu terminowi polskiemu“²⁸⁾

W orzecznictwie swem Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił zasadę interpretacyjną, że traktat należy interpretować w sposób umożliwiający spełnienie celu, który strony miały osiągnąć przez zawarcie traktatu. Zasada ta jest w związku z zasadą główną, że celem interpretacji jest wykrycie woli stron.

Zasadę tę stwierdził Trybunał przy sposobności interpretacji konwencji handlowej polsko - francuskiej z r. 1922:

„Jest jedną z kardynalnych zasad wykładni przepisów prawa, że ma ona unikać tego rezultatu, który sprawiłby, że dany przepis mija się ze swoim celem...“²⁹⁾.

Również zgodnie z naczelną zasadą interpretacyjną ustalił Sąd Najwyższy, że traktaty winne być interpretowane ściśle i że interpretacja ścieśniająca lub rozszerzająca jest dopuszczalna tylko tam, gdzie są w tym kierunku wskazówki w samym traktacie:

„Układy międzypaństwowe jako „*lex specialis*“ muszą być ściśle tłumaczone i wykonywane i nie można ich dowolnie naginać do poglądów stron interesowanych“³⁰⁾.

i

„Ograniczenie przedmiotu cesji dóbr byłej rodziny panującej austro-węgierskiej, do pewnej ich kategorii nazwanej dobrami quasi publicznymi możnaby w zastosowaniu interpretacji ścieśniającej uznać za uzasadnione tylko wówczas, gdyby z przepisów traktatu takie ograniczenie wynikało...“³¹⁾ ³²⁾.

²⁵⁾ OSP X nr. 165

²⁶⁾ OSP II nr. 332.

²⁷⁾ ZbOSN 1929 III nr. 207. Orzeczenie z dnia 11 czerwca 1927 III R 1054/29.

²⁸⁾ ZbOSN 1928 I C 188/II.

²⁹⁾ Orzeczenie z 18 maja 1923 L. Rej. 320 OSP II nr. 532.

³⁰⁾ Orzeczenie Izby III sekcji I Sądu Najwyższego z 24 września 1929 R 609/29 OSP IX nr. 591.

³¹⁾ OSP X nr. 165.

³²⁾ W artykule niniejszym o ile chodzi o normy interpretacyjne prawa narodów oparto się na Ehrlicha „*Prawie Narodów*“ wyd. II, str. 253—270.

III.

Sąd Najwyższy interpretując traktaty stosuje normy, których wprowadzenie nie nazywa normami prawa narodów, które jednak częściowo odpowiadają odnośnym normom tego prawa. Stanowisko Sądu Najwyższego jest słuszne z tem jednak zastrzeżeniem, że należałoby się wyraźnie powoływać na prawo narodów i stosować jego normy interpretacyjne jako takie. Następujące motywy przemawiają za powyższą zasadą:

1. Traktaty, które po ratyfikacji i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, zdaniem Sądu Najwyższego zajmują stanowisko równe ustawie, materialnie pozostają jednak normami prawa narodów. Są więc w dalszym ciągu częściami systemu prawnego stanowiącego całość w sobie zamkniętą. System ten wyrosły na specjalnym terenie, mający odpowiadać specjalnym wymagom tego terenu, jest zupełnie odrębny od innych gałęzi prawa. Trudno więc do norm, należących do tego systemu stosować przepisy interpretacyjne stworzone dla systemu zupełnie odrębnego. Celem interpretacji jest ustalenie istotnego znaczenia normy prawnej. Osiągnięcie tego celu stanie się niemożliwe, jeżeli interpretując daną normę używać będziemy przepisu interpretacyjnego, należącego do gałęzi prawa różniącego się tak co do sposobu powstania, podstawy mocy obowiązującej jak i interesów, których za zadanie ma strzec, od systemu prawa, do którego interpretowana norma należy.

2. Traktaty są to umowy zawarte między państwami. Państwa zawierając traktat chcą osiągnąć pewien cel. Osiągnięcie tego celu w dużej mierze zależy od stosowania traktatu, a stosowanie znów od wykładni jego przepisów. Otóż państwa kontrahujące chcą osiągnąć przez odpowiednie stosowanie cel traktatu, muszą znać normy, które rzadzić będą jego wykładnią. Normy interpretacyjne prawa narodów są w zasadzie jedne i na terenie międzynarodowym mają moc wiążącą. Natomiast niemożliwe byłoby dla państw zapoznawać się z normami interpretacyjnymi prawa wewnętrznego kontrahentów. Stąd przy zastosowaniu tych norm aplikacja traktatu mogłaby przynieść duże niespodzianki, wypaczyć zamiar stron, w konsekwencji spowodować odpowiedzialność państwa na terenie międzynarodowym a nierzadko groźny konflikt.

Konieczność zatem stosowania przez sądy prawa wewnętrznego norm prawa narodów przy sposobności interpretacji traktatów wynika z charakteru interpretowanej normy i ze względów praktycznych. Sądy powinny mieć swobodę interpretowania traktatów, które stały się częścią prawa wewnętrznego, lecz interpretację tę powinny stosować według odpowiednich zasad.



1180094484

PAd

